

Furman, Stanisław

"Żukowski", M. Arłazorow, Moskwa 1959 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/2, 276-277

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bardziej interesujący, iż ustaliły się u nas jednostronne i w wielu przypadkach szkodliwe poglądy na pragmatyzm.

Filozofia ta jest bez wątpienia doktryną, która może służyć nie tylko społeczeństwu kapitalistycznemu. Jest doktryną, która w różnych i lokalnych odcieniach pojawia się tam wszędzie, gdzie społeczeństwo ogarnia wiara w nieograniczone możliwości realizacji swych celów materialnych. Rozwój pragmatyzmu, tej jedynej rdzennie amerykańskiej filozofii, ogarnął kraj cały z niesłychaną szybkością. Pokonał i zastąpił społeczny darwinizm — społecznym pragmatyzmem. Uświadomił i ustalił postawy pragmatyczne, które rozwijały się i zakorzeniły w tym społeczeństwie już od wielu pokoleń. Autor nie poszedł jednak tak daleko i pragmatyzmem zajmuje się jedynie jako filozofią godzącą w podstawy ewolucjonizmu. Warto jednak zasygnalizować polskiemu czytelnikowi, że problematyka walki z pragmatyzmem w płaszczyźnie społecznej jest dziś tym, czym w okresie, który zajął się Hofstadter, była walka przeciw społecznemu darwinizmowi.

W dalszym rozwoju historycznym dokonała się jednak groźna asocjacja obu nurtów myślowych XIX stulecia. Jednakże nie Ameryka, lecz Europa padła jej ofiarą w wieku XX. Rasizm jest wprawdzie starszy od darwinizmu, jednakże ideowa podbudówka rasizmu z pierwszej połowy XX stulecia była swoistą interpretacją ewolucjonizmu, której prawdę potwierdzały osiągnięcia anglosaskiego imperializmu. Temu zagadnieniu poświęcił autor rozdział pod tytułem: *Rasizm i imperializm*.

Hofstadter starał się pokazać, że: „Idee mają zarówno swe skutki jak przyczyny. Jednakże historia darwinowskiego indywidualizmu jest wyraźnym przykładem tezy, iż zmiany w strukturze społecznych idei czekają na ogólne zmiany w życiu politycznym i ekonomicznym” (s. 204).

Książka ta musi zainteresować nie tylko każdego historyka ale i socjologa, który chce mieć pojęcie o historii prądów umysłowych i ich społecznej roli w Ameryce sprzed lat pięćdziesięciu. Autor nie robił tu ustępstw na rzecz publiczności, dał pracę solidną, pisaną dobrym i jasnym stylem.

Aleksander Gella

M. A r ł a z o r o w, *Żukowskij*. Izdatielstwo „Mołodaja Gwardia”, Moskwa 1959, s. 297.

Licząca już ponad dwieście tomów seria biograficzna „Życie wielkich ludzi”, wydawana od 1933 r. przez młodzieżowe wydawnictwo „Młoda Gwardia”¹, wzbogaciła się ostatnio o pracę M. Arłazorowa o Mikołaju Żukowskim (1847—1921). Arłazorow, autor kilku już książek popularnonaukowych, poświęconych historii radzieckiego lotnictwa, zaznajamia czytelnika z postacią uczonego, którego wielki wkład w tworzenie podstaw lotnictwa najlepiej ocenił dekret Rady Komisarzy Ludowych mówiący o nim jako o „ojcu rosyjskiej awiacji”.

¹ Por. np. notkę ze wspomnień Patona w nr 4/1959 „Kwartalnika”.

Zukowski rozpoczął działalność naukową jako nauczyciel fizyki w moskiewskim gimnazjum. Trudne warunki materialne nie pozwoliły mu na zrealizowanie marzeń o studiach w Petersburskim Instytucie Inżynierów Komunikacji. Ukończył jednak Wydział Matematyczno-fizyczny uniwersytetu w Moskwie. Zamiłowania do pracy inżynierskiej zaważyło jednak poważnie na dalszej drodze życiowej uczonego. Podejmuje on przede wszystkim problemy mechaniki stosowanej i teoretycznej przywiązując ogromną wagę do wiązania teorii z praktyką, do rozszerzania bazy eksperymentalnej w uprawianej dziedzinie wiedzy.

Pierwszy okres pracy naukowej Żukowskiego zamykający się w latach 1872—1900 to okres badań głównie nad hydrauliką i hydrodynamiką. Badania te przyniosły mu tytuł profesora i członka Petersburskiej Akademii Nauk. Żukowski rozwiązał wówczas wiele trudnych problemów teoretycznych o kapitalnym znaczeniu dla praktyki inżynierskiej, zwłaszcza w zakresie budowy statków i wodociągów.

Prace Żukowskiego związane z aerodynamiką i lotnictwem, jakkolwiek rozpoczynają się około roku 1890, na pierwszy plan wysuwają się dopiero po roku 1900 i wypełniają wówczas życie uczonego do ostatnich dni. Żukowski uważany jest powszechnie za twórcę zasad, o które opiera się cała współczesna wiedza aerodynamiczna; on to w 1905 r. sformułował podstawowe dla niej prawo określające wielkość tzw. siły nośnej. Był on też założycielem pierwszego w Europie Instytutu Aerodynamicznego (1904 r.), organizatorem i kierownikiem licznych placówek naukowych zajmujących się problematyką lotniczą tak w okresie przed rewolucją jak i po rewolucji.

Arlazarow z dużym talentem kreśli postać uczonego. Daje obraz jego wszechstronnych zainteresowań, sięgających tak odległych od siebie zagadnień jak mechanika i biologia, astronomia i hydraulika, automatyzacja i balistyka. Pokazuje, jak w umyśle uczonego te różnorodne problemy zązębiały się o siebie, stanowiąc żywy dowód jedności i współzależności współczesnej nauki.

Na uwagę zasługują bardzo interesująco podane opisy życia naukowego w czasach Żukowskiego, oddające atmosferę w uczelniach, stowarzyszeniach i środowiskach naukowych. Autor wykorzystuje okazję, by omówić szerzej historię tych ośrodków i ich charakter. Przez karty książki przewijają się liczne postacie uczonych tamtej epoki, którymi autor stara się zainteresować czytelnika. Podnosi to znacznie wartość popularyzatorską książki. Wszystko to pokazane jest na tle pełnego wydarzeń okresu dziejów Rosji, podane delikatnie tło nie zaciemnia jednak głównego nurtu opowieści.

Nad pracą Arlazarowa zaciążyła tak jak i nad innymi książkami serii „Życie wielkich ludzi” konieczność przemawiania do szerokiego kręgu czytelników często zupełnie nie związanych z lotnictwem. Istota większości prac naukowych Żukowskiego nie da się wyłożyć w prostych słowach; do tego potrzebne są wyższe kategorie matematyki, czy znajomość ogólnych zasad fizyki. Dlatego nie należy szukać w książce fachowej oceny dorobku Żukowskiego, naukowej analizy jego dzieła. Książka pozwala poznać jedynie człowieka, świat jego zainteresowań, drogi podejścia do różnorodnych problemów. Ale już to czyni ją interesującą lekturą.